

KURYER LITEWSKI

w Wilnie w Piątek dnia 16 Marca r. s. 1823 Roku.

WIADOMOŚCI KRAJOWE

Gubernia Litewska. Wileńskiego Gubernialnego Rządu. Na mocy zalecenia JEJEGO CESARZEWICZOWSKIEY MOŚCI 15 decembra 1822 roku, na imie JW. Litewskiego Wojennego Gubernatora danego, tegoż decembra 29 dnia przez rozesłane z Rządu do mieyskich i ziemskich policyy drukowane ogłoszenia, opublikowano, o niezawodnym wypełnieniu postanowionych prawideł w Ukazach 1723 apryla 30, 1764 septembra 15, 1808 marca 30 i 1821 nowembra 24, przez tych wszystkich, kto będzie miał potrzebę podawania do JEJEGO CESARZEWICZOWSKIEY MOŚCI prośb i skarg; to jest: aby każda prośba lub skarga i przyłączone do onych annexa, pisane były na herbowym papierze ceny dwurublowey, żeby też prośby i skargi układane były jasno, czytym stylem i bez powtarzania materyi; żeby w nich nie było niestosownych do interessu i obrażających wyrazów; i żeby pod temi prośbami i skargami podpisywali się ci, którzy one przepisywali i układali; z takowem przy tém ostrzeżeniem, że po dniu 15 januaryi terażniejszego roku każda prośba lub skarga do JEJEGO CESARZEWICZOWSKIEY MOŚCI przysłana, bez zachowania pomienionych prawideł, na ośnowie rzeczonych praw, zostawione będą bez żadnego skutku i odpowiedzi proszącym.

Lecz JEJEGO CESARZEWICZOWSKA MOŚĆ w zaleceniu Swoiem do JW. Litewskiego Wojennego Gubernatora, pod dniem 10 przeszłego miesiąca februaryi danem, wyrazić raczył: „że, lubo już opublikowano, iżby przysyłające się do JEJEGO CESARZEWICZOWSKIEY MOŚCI skargi i prośby, były pisane z zachowaniem w prawie ustanowionych prawideł; mimo to jednak, wykrywają się mnogie od onych odstępiania; i dla tego w zamiarze odwrócenia takowych zboczeń, w czasie następnym, przedpisać raczył, powtórzyć wyżej pomienione ogłoszenie z naysroźszem zaleceniem, o niezawodnym wypełnieniu wyżej wspomnianego rozkazu JEJEGO CESARZEWICZOWSKIEY MOŚCI 15 decembra nastęlego, z tym jeszcze dodatkiem: a) aby nikt nie przysyłał do JEJEGO CESARZEWICZOWSKIEY MOŚCI prośb w sprawach nierozpatrywanych jeszcze w Gubernialney Zwierzchności, rozbiór których wedle ustanowionego porządku do niej należy: b) żeby się skarżący nie wazyli tać w prośbach swoich biegu spraw i ukończenia onych w mieyscach sądowych; i (jak się w niektórych sprawach odkryło) nawet w Rządzącym Senacie: c) żeby stosownie do wyrazów Ukazu 29 decembra 1807 roku, układający i piszący prośby, własnoręcznie podpisywali pod onemi swóystan, imie i nazwisko; i d) żeby przysyłający prośby nie w własnym interesie, dołączali prawne od aktorów swoich plenipotencye.”

Litewsko-Wileński Gubernialny Rząd, z polecenia Jaśnie Wielmożnego Litewskiego Wojennego Gubernatora, powtarzając przez niniejsze ogłoszenie o nieodstępnej i koniecznej wypełnieniu zalecenia JEJEGO CESARZEWICZOWSKIEY MOŚCI 15 przeszłego decembra nastęlego, i 29 dnia tegoż miesiąca opublikowanego; i dołączając terażniejsze JEJEGO CESARZEWICZOWSKIEY MOŚCI przedpisanie, datowane 10 lutego, porucza wszystkim mieyskim i

policyom, iżby niniejsze ogłoszenie naopublikowane było w drnach żydowskich, oraz objawione w miastach, miasteczkach i wsiach, dla niezawodnego wypełnienia tego wszystkiego, co jest w tém ogłoszeniu zaleconem. Marca 9 dnia 1823 roku. Autentyk podpisali: Zarządzający Gubernią P. Ilorn. Sówietnik Ławrynowicz. i Sekretarz Wierzbicki.

Kopija listu obywatela powiatu oszmiańskiego, W. Samuela Wolka, do JW. Arcybiskupa Mińskiego i Litewskiego, *Anatolego*, pisany, a od tego przesłany do JW. Wojennego Litewskiego Gubernatora, Jenerała piechoty i Kawalera *Rzyskiego Korsakowa*, który dla publiczney wiadomości, przez pośrednictwo JW. Zarządzającego Guberniją, Rzeczywistego Radcę Stanu i Kawalera *Horna*, przez gazetę ogłosić zalecił:

Jaśnie Wielmożny Mości Dobrodzieju!

Głosem prawdziwie godnym Namiestnika Pana Chrystusowego, jaki JW. Mość Pan Dobrodzieju za grekami, a raczy w ogólney chrześcijaństwie sprawie wydałeś, a którego wolę nayszanowniejszego Namiestnika Monarszego przez zamieszczenie do gazety Kurjera Lit. powszechney wiadomości doszedł, przejętym ja do gruntu serca zostawił, z miernego majatku, do decznego szafunku mnie powierzonego, okupić z niewoli osób kilka postanowiłem. Nie wiem jaką sumę na okup jednej osoby potrzebuje się, dokąd i na czyje ręce pieniądze posyłać. JW. Mość Pana Dobrodzieja o dokładne mię w tym poinformowanie, jak nayspokorniej mam honor upraszać. Szlachetna czułość Pańska nad losem tych nieszczęśliwych ośmiela mię do niniejszey odezwy.

Gdy zaś ofiarę moję nie przeznaczam i nie łączę do ogólney składki, lecz udzielnie osob nie mniej trzech lub więcej sam jeden wykupić żądam, dla tego chciałbym, jeśli to być może, iżby ten z ręki mojej ratunek, trafił osoby obciążone wiekiem lub słabością zdrowia, a po skutecznym okupie, imiona i stań ich mógł być doniesionym do wiadomości mojej z tey szczególnie przyoczyny, żebym, gdy przyydzie ostatnia pobytu nęgo na ziemi godzina, mógł na myśl sobie przywozić imiona tych współbliźnich, których uwolnieniem zdołam dowieść wiernego ziemskich darow szafarstwa, a ztąd mieć niezawodną nadzieję, że i dla mnie drzwi miłosierdzia na tamtey stronie grobu zamknięte nie będą.

Zyczyć należy, iżby i inni powierzonych im trzód Pasterze, idąc za podobnym wzorem JW. Wmość Pana Dobrodzieja, czulem i trafnem wrażeniem oraz skutecznym z siebie przodkującym przykładem, starali się nakłonić powierzony im lud, iżby dostatkow ziemskich, bez których użycia wygodnie obeyść się mogą, na tak ważny przedmiot, obracać nie szczędzili.

Mam honor być z istotnym uwielbieniem, czcią i uszanowaniem i t. d.

Zgodno: Sekretarz A. Łazarowicz.

KRÓLESTWO POLSKIE.

(z Kur. Warsz.) Naywięcej teraz jest w Warszawie osób płeć oboję, mających imie *Józef*, w spisie ludności przeszłoroczney było ich około 7000

Wczora przeto w każdym domu składano powin-
szowania. W kościele XX. Pijarów towarzystwo
przyjaciół muzyki religijnej, nader licznie zgroma-
dzone, odegrało mszę s. nowo skomponowaną przez
Józefa Elsnera.

Młodzi amatorowie muzyki, jako też uczniowie
tutejszego konserwatorium, chcąc wynurzyć uczu-
cia wdzięczności, a razem i szacunek dla szanow-
nego rektora tegoż konserwat. Elsnera, w dniu
wczorajszym, jako w dniu jego imienin, w przy-
tomności licznie zebranych przyjaciół, wykonali
muzykę w dolnej sali konserwatorium, składają-
cą się z uwerlury Leszka Białego, i z dwóch
chorów zastosowanych do okoliczności dnia tego,
do których poezye ułożyli Karól Milewski i M. Mu-
szyński, a muzykę Józef Stefani i Walenty Kratzer.
Piękna eksekucya muzyki i śpiewów, jako też szcze-
re chęci, jakie ożywiały wszystkich z zadziwienia
rozrzucały obecnych.

Sławna pszenica *Arnautką* zwana, która w
porcie *Odessa* najszybciej handlu jest przed-
miotem, a w cenie dla swej wielkości zwyczaj-
ną w trójnasób przewyższająca pszenicę, dogo-
dniejsza gospodarzom, że na wiosnę w końcu kwie-
tnia zasiewana bywa, sprowadzona została przed
trzema laty do kraju naszego, i już z tego plonu
znajduje się do sprzedania garniec po zł. 10.

W Ł O C H Y.

Rzym dnia 23 lutego.

(z Korrespondenta Warszawskiego.)

Wiadomo, iż rząd hiszpański kazał wydać
pasporta Nuncjuszowi Apostolskiemu w *Madry-
cie*, Arcybiskupowi *Giustiniani*, za to, iż Oyciec
święty nie chciał uznać mianowanego pełnomoc-
nym ministrem hiszpańskim przy Stolicy Apos-
tolskiej kanonika *Lorenzo de Villanueva*. Dostrze-
gając Austriacki umieścił znajdującą się w dzien-
niku rzymskim korespondencyą, mianą z tego po-
wodu między kardynałem *Consalvi* i kawalerem
Aparici.

Nota pierwsza kawalera *Aparici*, sprawują-
cego interesa hiszpańskie w Rzymie, do kardyna-
ła *Consalvi*, sekretarza stanu państwa papież-
kiego.

W Pałacu di Spagna dnia 23 września 1822.

„Przez przybyłego tu wczora hiszpańskiego
gońca gabinetowego, JW. Don *Evaristo San Mi-
guel*, minister interesów zagranicznych Króla Je-
gomości Katolickiego, donosił sprawującemu inte-
ressa tegoż Monarchy przy Stolicy świętej, iż Król
Jegomości Katolickiej, uchwałą swoją z d. 31 sier-
pnia r. h. raczył mianować posłem swoim nadzwycz-
ajnym i pełnomocnym ministrem przy Jego Świą-
tobliwości, Don *Joachima Lorenzo de Vilanueva*,
kanonika w *Cuenca*.

Podpisany uwiadomijac Waszę Eminencyą o
tem postanowieniu swojego Monarchy, korzysta
z tej sposobności, zapewniając o swoim najgłę-
bszem uszanowaniu, z którym i t. d.“

Nota druga, kardynała *Consalvi* do kawale-
ra *Aparici*, zawierająca własnoręczną odpowiedź:
W pokojach kwirynalskich d. 1 paźdz. 1822.

Nota z dnia 23 z. m. doniosła mi JW. Pan,
iż Król Jegomości Katolickiej mianował kanonika
Villanueva posłem swoim nadzwyczajnym i peł-
nomocnym ministrem przy Stolicy Apostolskiej.
Oyciec święty zadowolony jest tem, iż JW. P.
sprawujesz interesa Króla Jegomości Katolickiego,
i każe oddać należną sprawiedliwość roztropności
i gorliwości, z jaką JW. P. dopełniasz obowiązków
powierzonego sobie urzędu. Jego Świątobliwość
Papież jest wprawdzie gotów przyjąć z dowodami
życzliwości posła Króla Jegomości Katolickiego;
w obecnym jednak razie, musi uczynić uwagę, iż
poseł, na którego padł wybór Monarchy, pisał
dzieła, i okazał sposób myślenia względem inte-
ressów kościelnych, który go niezdolnym czyni,
aby mógł odpowiedzieć celowi, do jakiego jest
przeznaczony; przez co Oyciec s. widzi się zagnio-
nym do oświadczenia, iż życzy sobie, aby ten wy-
bor padł na kogo innego. Wiadomo powszechnie,
że X. *Villanueva* jest autorem dzieła, które wy-

szło pod napisem: *Listy Don Rocha Leale*, i któ-
re roku zeszłego Oyciec s. za poradą kongregacyi
potępił. Wiadomo również, iż tenże X. *Villa-
nueva*, będąc deputowanym r. 1821 czynił wzglę-
dem interesów kościelnych wnioski, i objawiał za-
sady, które zaiste nie mogły mu zjednać zaufania
Oycia s. — Król Jegomości Katolickiej i jego ministrowie
powinni być przekonany, że duchowny taki
jak X. *Villanueva*, nie będzie gorliwie pragnął
utrzymania przyjaznych stosunków między Oycem
s. i Królem Jegomością Katolicką. Równie i to
powinni postrzegać, że Oyciec święty nie może
bez poniżenia swojej godności, uznać posłem auto-
ra pisma niedawno przez Stolicę Apostolską potę-
pionego. Te powody są tak jasne i sprawiedliwe,
że Jego Świątobliwość ani na chwilę powątpiwać
nie może, iż Król Jegomości Katolickiej, powziawszy
o nich wiadomość, przez poważenie i przyjaźń dla
Oycia s. do nowego wyboru przystąpić nie omieszka.
Oyciec s. szczerze pragnie, aby trwające szcze-
śliwie pomiędzy nim a rządem Króla Jegomości
Katolickiej przyjazne stosunki, ani na chwilę nad-
werżone nie były; a względ ten, iżby X. *Villa-
nueva* oszczędził nieprzyjemności w odmówieniu
urzędowania, skłonił Jego Świątobliwość, iż zamiast
odpowiadać urzędowi na notę poprzednią, chce
tę rzecz prywatnie ułatwić, aby rząd Króla Je-
gomości Katolickiej postawić w możności użycia
środków, które do uczynienia inszego wyboru za
najstosowniejsze uzna. Dopełniając rozkazu Oy-
cia świętego, ponawiam zapewnienie mojego praw-
dziwego poważenia, z którym zostaję i t. d.

F R A N C Y A.

Paryż, dnia 2 marca.

(z Gazety Ryzk. Zuschauer.)

Gmina *Caumont* podała Królowi następującą
prośbę, która dla swojego lakonicznego sposobu wy-
rażenia zasługuje na umieszczenie.

Najjaśniejszy Panie! Niżej podpisani za-
klinają Waszą Królewską Mość, abyś usłuchał ich
głosu: Pokoy! Pokoy! Niech już więcej obca no-
ga nie powstanie na błogostawionej ziemi oycz-
yny! Wierni twoi poddani gminy *Caumont*.“

Podług gazety *Constitut onel*, Xiążę *Decazes*
miał już przybyć dnia 25 z. m.; druga gazeta wy-
raża: „Nacisk jego klientów, albo raczej jego
przyjaciół, zdaje się jeszcze przypominać czasy je-
go szczęśliwsze.“

Statek przewozowy *Guerriere*, który z *Brestu*
wyłynął z eskadrą pod dowództwem admirała
Hamelin, przybył uszkodzony do *Lorient*.

Bajonna dnia 23 lutego.

(z tejże gazety.)

Słychać, że wczora przysła do tego miasta
sztafeta, i przyniosła wiadomość o pokoju. Musi
bydź coś podobnego, gdyż odbieramy wiadomości
z dobrego źródła; że ciągnące tu regimenta ode-
brały rozkaz wstrzymać się do dalszych rozkazów,
między *Bordeaux* i *Bajonną*.

W *Lionie* miała się odbyć druga maskara-
da: angielscy rybacy mieli znowu z rzeki wydo-
bywać znamiona handlowe, ale zakazana została.

Paryż dnia 5 marca.

(z Korrespondenta Hamburskiego)

Wczora rano Król Jmś pracował z jenera-
nym dyrektorem poczt, Xiążęciem *Doudauville*,
a potem dawał prywatne wysłuchanie jenerałowi
Baronowi *Vincent*. Hrabie *de la Rocha-Aymont*,
i kardynałowi *Clairmont Tonnere*.

Wczora wieczorem zupełna panowała tu spo-
kojność. Zadnego nie było zgielku nie tylko w *Pa-
lais Royal*, ale też na ulicy s. *Honoryusza* przed
domem *P. Manuel*. Patrole tylko często przecią-
gały po tej ulicy.

Liczba osób uwięzionych wczora w tych
miejskach gdzie były zgielki, dochodzi 35. Wielu
wczora na wolność wypuszczono; a innych na są-
danie jeneralnego prokuratora przed sąd stawiono.

Baron *Vincent* zawczorayszej nocy wysłał
gońca nadzwyczajnego do *Wiednia*.

Zapewniają, iż deputowani lewey strony, po
burzliwym wczora posiedzeniu, udali się do *P. Ge-*

audan, i tam podpisali protestacyą przeciwko wyłączeniu P. Manuel.

Żołnierze woyska wiary, którzy w Tuluzie na kwatery stoją, od kilku dni otrzymali zupełne mundurы i dalsze żołnierskie opatrzenie.

P. Barthelemi, autor aktów autentycznych o więzieniu na wyspie s. Heleny, za umieszczenie w nich rzeczy obraźliwych dla osoby królewskiej, osadzony został na 6 miesięcy więzienia i 500 fran kary pieniężney.

Dnia 26 z. m. 21 koni ze stajni Xiążęcia Angoulême przyszło do Bordeaux. Następnego dnia spodziewano się reszty powozów Xięcia, które natychmiast miały dalej ku granicy wyruszyć.

Wczora o godzinie 5icy z północy, 3ch lub 4ch lud. i, podszedłszy ku murom Tuilleries, wołało na żołnierza będącego na straży na terrasse. Zaledwie się ten ukazał, wnet jeden z tych ludzi z pistoletu do niego wystrzelił. Żołnierz nawzajem strzelił z karabina, ale w zbóycę nie trafił. Stanęli do broni żołnierze, będący na obwachte pałacowym i na różnych pocztach. Patrole przebiegali ustawicznie ponad brzegiem, ale nikogo nie znaleźli. Kazano wysledzać całe to zdarzenie.

Sławny śpiewak Carate dnia 2t. m. tu umarł.

W tej chwili otrzymaliśmy list z Barcelony, w którym donoszą, iż tameczny konsul Wielkiej Brytanii otrzymał od P. A'Court rozkaz, ażeby niezwłocznie z Barcelony wyjechał; wszyscy też będący tam Anglicy otrzymali wezwanie, ażeby Hiszpanią opuścili.

Donoszą z Tuluzы pod 27 lutego: wczora jenerał Ramagosa tu przybył. Wnet po swem przybyciu długą miał rozmowę z Baronem Eroles.

Z Bajonny pod 27 lutego czytamy: ciągle pracują nad urządzaniem różnych korpusów woyska wiary. Jenerał Quesada wczora tu przybył i miał długą rozmowę z jenerałem Hrabia Antichamp. Ostatni udał się potem do pólkownika hiszpańskiego Abreu, gdzie się długo naradzali z Odonelem, Espagna i innymi jenerałami hiszpańskimi. Trapista ciągle się bawi w St. Jean de Luz, oczekując okrętu, na którym udać się ma do Biskai.

Z Perpignan pod dniami 25 lutego donoszą: Wczora przybył tu Mizas, a dzś rano znowu wyjechał. Pracuje on czynnie nad utworzeniem nowego korpusu.

Zapewniają, że rejencya już mianowała swoich dyplomatycznych agentów przy obcych dworach, i wymieniają tu P. Guardia wice-konsulem.

Wyszukują tu pilnie i zakupują stare pałasze, hełmy i inną broń wszelką.

Codzień przybывают tu zbiegi woyska wiary. W niektórych departamentach wschodnich Pireneów codzienny wyłatek na nich wynosi 4000 franków. Summa, która została powierzona kommissyi wspierania, jest wyczerpaną, oprócz tego jeszcze 4000 franków wprzód otrzymała.

Prefekt nasz jenerałowi Malevilla, który przez rejencyą od obowiązków został oddalony, przeznaczył na pobyt miasto Lion.

Bajonna dnia 27 lutego.

(z Gazety Warszawskiej.)

Trapista Maragnon, był przed kilku dniami w Socoa, zkąd raz przybył na paradę woyska do St. Jean de Luz. Przystąpił do żołnierzy, dobył z pod sukni wielki krucyfiks, pocałował go, i oświadczył, iż to jest jego sztandar, pod którym wszędzie zwycięża, i który go zasłania od kul; pokazał poprzestrzelaną suknię swoją i mnóstwo kul, które w faldach jej znalazł, a które wcale mu nie szkodziły.

Mina osadził 30tysięcznem woyskiem twierdze Urgel, Figuera, Girone, Rosas, Leryde, Kardone, Barcelone, Tortoze i Tarragone. Po tych twierdzach spodziewają się hiszpani, iż przez całą kampanią, będą mogli wstrzymać francuzów, od przejścia rzeki Ebro.

Podług ostatniej uchwały stanów, potęga morska hiszpańska, ma nie zwłocznie być doprowadzoną do liczby 12 okrętów liniowych, 20 fregat, 10 korwet i 30 brygow.

Hiszpański minister spraw wewnętrznych, Pan Gasco, prosił d. 23 lutego, o uwolnienie od urzędu, i otrzymał je. Król wezwał radę stanu,

aby mu podała nowych ministrów, czego odmówiła; o co jednak Monarcha, jeszcze nalega. Gdy się Król zapytał o zdanie rady stanu względem wyjazdu swego, odebrał odpowiedź, iż wyjazd ten zdaje się być zawczesnym.

Panuje niejakie poróżnienie między Hrabia Abisbal, a jenerałem Empecinado. Woysko wiary poymało w Coheta chorego brata wspomnionego jenerała, i zaprowadziło go do Siguenza, gdzie chciało go wymienić za Rodo de Valderos, którego stracono już w Valladolid. Jenerał Empecinado napisał d. 17 b. m. do Bessieresa, iż z zabranymi w niewolę żołnierzami woyska wiary obchodzić się będzie tak, jak on sobie postąpi z bratem jego.

Gazeta madrycka Universal donosi pod d. 20 b. m., iż w tym samym czasie, co w Madrycie, chciano także w Lisbonie odmienić ministrów, a zwłaszcza Pana Pinheiro Ferreira, ministra interesów zagranicznych; lecz zamysł ten nie wziął skutku.

HISZPANJA.

Madryt dnia 21 lutego.

(z Gazety Warszawskiej.)

Panują tu nowe zaburzenia, które się zaczęły d. 19 b. m., kiedy właśnie minister spraw wewnętrznych zamknął, jak nayspokojnie obrady stanów. W mowie królewskiej, którą prezes odczytał, a w której znajdowały się zwykłe pochwały stanów, między innemi wyrażono, iż junta niechętnych, rejencyą nazwana, jak dym znikła; wspomniono dalej o zerwaniu stosunków z gabinetami zagranicznymi i zachęcano naród do wytrwałości w tych krytycznych okolicznościach. Wkrótce potem dowiedziano się, iż Król uwolnił ministrów od sprawowanych urzędów. Rozmaite są wieści o przyczynie tego kroku. Podług jednych, minister Gasco miał radzić Królowi, aby z powodu grożących niebezpieczeństw, przeniósł stolicę swoją; gdy zaś Monarcha sprzeciwił się temu, ministrowie żądali uwolnienia od urzędów. Podług innych pogłosek, oddalono ministrów bez ich żądania; a minister Egea, wybrany losem do pozostania póty, póki nowe ministerjum urządzone nie będzie, sam musiał napisać na nich wyrok. Pierwsi po ministrach urzędnicy we właściwych wydziałach są ich zastępcami. Dnia 20 uważano wielkie poruszenie w mieście. Podpisano przełożenie o przywrócenie ministrów; miano uczynić deputacyi stanów przedstawienie, aby mianowała rejencyą, a nawet jak Dziennik Rozpraw wyraża, lekko się wypadało, żeby hersztowie rozruchów nie ogłosili Króla za słabego na umyśle. Spostrzegłszy Monarcha zaburzenie w mieście, postanowił przywrócić tymczasowie dawnych ministrów, co też istotnie uczynił.

Dziennik Paryzki umieścił list prywatny, donoszący, iż stronami waloczącymi byli Wolni Mularze i Comuneros. Pierwsi wspierali obecnych ministrów, drudzy zaś życzyli sobie ministrów z rozmaitych klass. Król miał oświadczyć ministrom, iż dopiero za zbliżeniem się nieprzyjaciół Madryt opuści; a gdy ci odpowiedzieli mu, że go do tego opuszczenia, dał im dymissyą. Następnie lud otoczył pałac królewski i czynił pogrozki, tak dalece, iż jeden minister pozostały przy Królu, skłonił go do tymczasowego przywrócenia oddalonych ministrów. Wolni Mularze chcieli podać stanom prośbę względem mianowania rejencyi; lecz ich milicya rozpedziła.

Hrabia Abisbal przysłał ministrowi wojny raport, pisany dnia 16 lutego w głównej kwatery Aquita, w osnowie następującej: „Onegdaj o północy odebrałem pewną wiadomość, iż Bessieres obrócił się ku Seguenza, a Ulmann ku Montreal. Spieszny pochód zmniejszył znacznie liczbę rojalistów, i podług pewnych wiadomości, Bessieres ma przy sobie tylko 1,200, a Ulmann 1,000. Polecilem brygadierowi Torres, aby Ulmana ścigał bez odpoczynku. Jenerał O'Dali pójdzie ze mną do Siguenza, gdzie się Bessieres oszańcował; lecz opuścił to miejsce, a ci nie dając mu czasu do zebrania posiłków, ścigać go będą na drodze do Molina.

Madryt dnia 23 lutego.

(z Korrespondenta Hamburskiego.)

Król Jegomość zalecił radzie stanu, aby mu podała zdane osoby do nowego ministerium; rada państwa prosiła Króla, aby ją raczył uwolnić od tego polecenia; ale Król stał się tego dopomina i niewiadomo co z tego nastąpi. Taż rada oświadczyła, że rozgłoszony odjazd Króla Jegomości jest zawczesny.

Gazeta *Patryota* ogłosiła listy Hrabiego *Abisbala* i generała *Empecinado*, z których się okazuje, że pomiędzy nimi z przyczyny spełnienia rozkazów, nieporozumienie zaszło. Antykonstytucyoniści, zabrali chorego brata *Empecinado* i do *Si-guenzu* zaprowadzili. Podali oni projekt wymienienia go za dowódcę hukca *Rexo de Valendero*, który już w *Valladolid* został rozstrzelany. *Empecinado* pisał do *Bessieresa* dnia 17 o uwolnienie swojego brata.

Pan *Beltran de Lis* wydał pismo, w którym się usprawiedliwia ze swojego postępowania od dnia 17 i razem się uniewinnia z audencji, którą miał u Króla.

PORTUGALIA.

Lisbona dnia 15 lutego.

(z Gazety Ryzk. *Zuschauer*.)

(Posiedzenie Stanów *Kortez* dnia 10 lutego)

P. Moura powstaje i oświadcza, że ma czynić wniosek, zmierzający do zabezpieczenia spokojności kraju, i terazniejszych okoliczności, i wnet prosi o pozwolenie jego przeczytania. Zgromadzenie przez głos postanawia szanownego członka słuchać.

P. Moura: „Podług wiadomości z Anglii, zdaje się, że wojna francuzow z hiszpanami, sąsiadami naszymi, już jest nieuchronną. Mowa z tronu Króla Jegomości francuzkiego dosyć jest wyraźna: Ze wszystkiego okazuje się, że ta wojna opinii, również może być stosowaną do portugalczyków: ponieważ Portugalia przyjęła zasady hiszpanów i ogłosiła się Monarchią umiarkowaną. Wnoszę więc, ażeby kommisya dyplomatyczna kazała sobie udzielić potrzebne objaśnienia od ministrów Króla Jegomości, ustnie albo na piśmie, względem następujących punktów; o czem później zdana będzie sprawa Stanom *Kortez*, dla naradzenia się o tem: 1) Czyby niepotrzeba było, oprócz wyrokiem Stanów *Kortez* oznaczonej liczby wojska, niezwłocznie jeszcze utworzyć korpus lekkiego wojska ze 20 albo 25 batalionów? 2) Czyby nie było pożądaną, ażeby Stany *Kortez* dowiedziały się, w jakim zostaje stanie przymierze obronne z Hiszpanią? 3) Czy nie byłoby stosownem utworzyć gwardyę narodową w ludnych miastach *Lisbony* i *Oporto*? 4) Czy nie potrzeba wziąć się do dzielniejszych środków dla zabezpieczenia spokojności i porządku? 5) Na jakie środki mają stany *Kortez* rządowi zezwolić, dla postanowienia go w możności, wzięcia się do dzielnych środków obrony, akuratanego opłacenia wojska, opatrzenia się w zapasy żywności i amunicyi, oraz nagrodzenia zasłużonych? O tych pytaniach, jako też i o każdym innym stosownym punkcie, kommisya przez swe nadzwyczajne posiedzenie wciągu trzech dni uwiadomi Stany *Kortez*.”

Zaledwie szanowny członek to skończył, wnet więcej jak dwie trzecie części zgromadzenia nagle powstało i zgodziło się na wniosek. Wnet czytają wniosek powtórnie, a *P. Moura*, wyjaśnia rzecz w mowie jeszcze obszerniej mówiąc: „Zostawmy słowa, a przystąpmy do rzeczy! Środki do wojny potrzeba przed innemi zapewnić. We zwyczajnych wydatkach jest u nas *à-ficit*. Skarb publiczny nie jest w stanie zapewnić tych środków, a jeszcze mniej może niższa klasa towarzystwa, która już oprócz tego obciążona jest podatkami; stan handlowy, którego przemysł zatamowany, także nie może dać gotowizny; zostaje więc tylko, udać się do bogatej i uprzywilejowanej klasy. Ta dotąd ze swoich przywilejów miała wiel-

kie korzyści; można więc od niej oczekiwać, że teraz przyłoży się do dobra oycyzny. Ten punkt nie powinien zostać nieobjaśniony w raporcie kommisji; zostawuję sobie wkrótce więcej o tem mówić. Naród powinien mieć odwagę, szukać dla swojej obrony tam środków, gdzie one są. *P. Pereira Pinto* przyłączył wniosek: 1) Wszyscy ludzie od 18 do 25 lat mają być zapisani do wojska. 2) Milicya ma być niezwłocznie do zupełnego stanu doprowadzona. Ten wniosek uznany był godnym powtórnego czytania. Przy końcu posiedzenia podniósł głos *P. Fr. Oliviera*: wystawiać położenie *Brazylii*, usiłować usprawiedliwić bunt tych prowincyi, i wniosł, ażeby znowu odnowiono przyjazne i handlowe stosunki z tym krajem.

TURCYA.

Stambuł dnia 25 stycznia.

(z Gazety *Warszawskiej*.)

Wnosząc ze wszystkiego, co tu widzimy i słyszymy, zdaje się, iż Turcy tracą nadzieję odzyskania *Peleponesu*. Trudno im wystawić nowe wojsko przeciwko Grekom. *Negrepont* poddał się d. 15 grud. Grekom i *Laryssa* jest także w ich mocy. Jesteśmy bardzo ciekawi dalszego rozwinięcia politycznych naszych stosunków.

Kapitan *Basza* oświadczył znajdującym się tam mieszkańcom wyspy *Scio*, iż tylko przez nieporozumienie spustoszone tę wyspę, że spokojnie mogą wrócić do domu, i że własność nieruchoma oddana im będzie.

Bukarest dnia 30 stycznia.

(z teyże gazety.)

Dnia 18 b. m. sprowadzono tu z klasztoru pobożnego pustelnika, imieniem *Grzegorza*, który miał święcenie na dyakona. Oświadczył mu gospodar, iż go wybrał na metropolitę. Ułgi pustelnik, nie wiedział, co się z nim stało, i wymawiał się od przyjęcia tej łaski. Uległ jednak naleganiom gospodarza i d. 24 b. m. został poświęcony na Arcybiskupa. W 6ściokonnym pojeździe gospodarza, wśród odgłosu dzwonów, otoczony kilku tysiącami ludzi, przyjechał do Kościoła metropolitalnego, i został instalowanym. Wybor ten podobał się bojarom krajowym i mieszkańcom stolicy, tém bardziej, im mniej byli kontenci z postępowania dawniejszego metropolity.

Grecy używają tu wolności cywilney odtąd, jak gospodarowi dali rękomyją, poczęści w gotowych pieniądzech, za spokojne nadal sprawowanie się.

Od granic tureckich dnia 17 lutego.

(z teyże gazety.)

Wychodząca w *Smurnie* gazeta pod napisem *Dostrzegacz Wschodni*, zawiera następujący list z *Ipsary* pod d. 24 grudnia. „Onegdaj zrana donosił telegraf o pokazaniu się floty tureckiej. Natychmiast wszyscy mieszkańcy byli w ruchu. Piorunem wydawano i wykonywano rozkazy. Kilka tysięcy mieszkańców, zebranych w półki, pospieszyło na wskazane miejsce. W licznych bateriach artyllerya stanęła przy nabitych działach, trzymając zapalone lonty: a 20 okrętów z statkami palnemi było gotowych do wypłynienia. Cała wyspa tchnęła jednym duchem. Flota turecka składała się z fregaty, 3 korwet i 17 brygów. Nie zbliżała się do *Ipsary* i stoi między tą wyspą i *Scio*. W porcie naszym znajduje się blisko 40 okrętów. Statki palne są bardzo wydoskonalone. Każdy z nich ma przy sobie małą krykę, na którą wsiadają ludzie, przyprowadzający statek palny do okrętu wojennego nieprzyjacielskiego. Okręt turecki nie śmie go zatrzymywać: bo każdy grek przed wypłynieniem wykonywa przysięgę, iż w potrzebie wysadzi statek na powietrze, lecz nie wprzód, póki się nie zbliży do okrętu nieprzyjacielskiego tak, aby i jemu także uszkodził. Niedawno dwa brygi iparyjskie zabrały przy brzegach *Syryi* 4 okręty tureckie, płynące z towarami, szacowanemi 450,000 piastrow; będących zaś na nich 60 turków na ład wysadziły.”

DODATEK

DODATEK DO GAZETY KURYERA LITEWSKIEGO N. 33.

Wilno dnia 16 Marca Roku 1823 r. s.

ANGLIA.

Londyn dnia 1 marca.

(z Gazety Warszawskiej.)

Wczoraj odprawiała się tu rada gabinetowa w wydziale interesów zagranicznych, i trwała dwie godziny. Byli na niej wszyscy ministrowie.

Xiążę Esterhazy, poseł austriacki, miał wczoraj naradę z Panem Canning, sekretarzem stanu interesów zagranicznych, a potem zaraz udał się do Króla Jmości, bawiącego w Brighton.

W tych dniach dano tu wielką ucztę dla posłów hiszpańskiego i portugalskiego.

Onegdy wieczorem przybył tu goniec z Madrytu, z wiadomościami dochodzącymi do dnia 18 lutego. Słychać, iż stany uchwały, aby Król i Infanci wyjechali do Korunny. Spiskowych zgwardyi wyłączone od amnestyi.

Okret holenderski, który dnia 15 b. m. wypłynął z Lizbony donosi, iż tegoż dnia wyszła pod żagle wyprawa do Bahii, złożona z 11 statków przewozowych.

Admiralicja odebrała wiadomość od kapitana Parry, lecz jeszcze z czerwca roku 1821. Był on wtenczas w zatoce Hudson, i myślał dalej żeglugę odbywać.

Dnia 27 z. m. Lord Hamilton mówił o nieprawidłowości P. Browning we Francyi, i podał wniosek, aby izbie złożono wszystkie papiery w tej mierze. Pan Canning oświadczył się przeciwko temu żądaniu. Cudzoziemiec (rzekł), który zwiedza kraj obcy, poddaje się przez czas pobytu swego prawom miejscowemu, i nie może się skarżyć, jeśli przeciwko niemu są zastosowane. Skoro się dowiedziałem o uwięzieniu Pana Browning, starałem się zaraz, aby sprawa jego bezstronnie podług praw francuzkich rozszadzoną była. Był naprzed uwięziony za uszkodzenie dochodów pocztowych, co u nas ściąga karę pieniężną, a we Francyi jest uważane pod innym względem. Sądzone, iż listy, przy nim znalezione, lub inne okoliczności, dadzą powód do oskarżenia go o większy występki; lecz to się nie potwierdziło i został uwolniony.

Mówią, iż w nader ważnych zleceniach wysłano Lorda Bentynk z Londynu do Madrytu.

Z Brezylji doszły wiadomości, że nowy tameczny Cesarz już podpisał wypowiedzenie wojny Portugalii, lecz jeszcze wstrzymanem zostało aż do ostatecznej odpowiedzi z Lizbony.

Kilkunastu greków przybyło do Londynu: są uprzejmie przyjmowani w wielu znakomitych domach, i wzbudzają powszechną ciekawość.

W Worwicz umarło razem małżeństwo, mąż 75, a żona 70letnia, oboje nie mieli ospy, dostali jej już w tak późnym wieku, i nie mogli wytrzymać gwałtowności tej choroby.

Matki w Londynie coraz bardziej wzwyżają się same karmić swe dzieci, nie powierzając mamkom tego macierzyńskiego czynu; w roku zeszłym, trzecia część dzieci urodzonych w tej ogromnej stolicy, wykarmione były przez własne matki, między którymi są najsłynniejsze damy.

Dentysta Fild w Londynie wydał rozprawę dowodzącą, że choć zabezpieczyć człowieka od bólu zębów, trzeba od najmłodszych lat nie pozwalać mu potraw i napojów, ani zbyt gorących, ani zbyt zimnych.

Londyn dnia 3 marca.

(z tejże gazety.)

Odebrano tu z Jamaiki wiadomość, iż d. 3 stycznia rojalisci hiszpańscy, po dzielnym oporze zajęli Santa Martha. Wszelką potem własność zabrano na skarb. Kapitan Punell żądał, aby pre-

fekt tameczny zapewnił, iż własność angielska będzie szanowana; lecz odebrał odpowiedź, iż Anglicy, którzy przez ciągły pobyt w Santa Martha stali się obywatelami kolumbijskimi, nie mogą mieć prawa do takiej względności; inni zaś Anglicy, którzy mogą dowieść własność swoją, itym celem w przeciągu miesiąca przybędą do Santa Maura, otrzymają sprawiedliwość. Taki warunek jest zupełnie podobny do odmówienia, bo mieszkającym za granicą Anglikom niepodobna w tak krótkim czasie przybyć do Santa Maura. Kolumbijscy myśla o odzyskaniu tego miasta. Generał Montillo przybył w 700 wojska do Baranguilla, a pólownik Padillo z takimże oddziałem ma się z nim połączyć.

Wyprawa kompanii reńsko-zachodnio-indyjskiej, przeznaczona do Meksyku, zawinęła d. 16 stycznia do Jamaiki, i d. 1 lutego pod zastoną okretu wojennego angielskiego miała udać się w dalszą żeglugę do Vera Cruz.

Mimo rozchodzących się w tutejszej stolicy pogłosek o wojnie, podnosi się jednak cena papierów skarbowych, co szczególnie pochodzi z powiększonego wywozu różnych towarów z Anglii, przy zupełnym prawie niedostarczeniu ich z granicy.

Niedawno sprzedano tu miejsce pierwszego dozorca kawiarni za 2500 fun. szterl. (100,000 zł. p.). Każdy gość, placąc za filiżankę kawy dodaje pospolicie i lub 2 pense dla dozorca, który przytem ułatwia korespondencją gości, oddając ich listy na pocztę, i odbierając z poczty. W celniejszych kawiarniach bywa na dzień blisko 3000 gości i dla tego to miejsce dozorca tak zyskowne.

Niektóre gazety tutejsze twierdzą, iż nagroda dla kapitana Parry i ludzi jego jest zbyt małą. Za odkrycie długości morskiej wyznaczono w Anglii 20,000 funtów szterl.; za najlepszą machinę do przedzenia lnu wyznaczył Napoleon milion franków; za najlepszy sposób wypędzania mrówek z plantacji cukru na wyspie Martynice, Francja w roku 1780 wyznaczyła 2 miliony liwów, a odkrycia te nie były połączone z niebezpieczeństwem życia, na jakie się wyprawa kapitana Parry wystawiła, a nawet z nich nie mogła wynikać taka korzyść, jakaby sprawiła na wieczne czasy i dla całego świata wyprawa kapitana Parry, gdyby się była zupełnie powiodła.

S Z W E C Y A.

Sztokholm dnia 18 lutego.

(z Korrespondenta Warszawskiego.)

Przyszła małżonka naszego Królewica następcy tronu przybędzie do Szwecyi dopiero w miesiącu czerwcu. Gdy deputacya stanów złożyła Królewicowi powinszowanie z powodu mającego nastąpić ożenienia, odpowiedział między innymi: „Cieszę się, widząc jak deputowani narodu dzielą moję nadzieję, i mniemam, że mogę W Panów zapewnić, iż Xiężniczka, którą wybrałem, usprawiedliwi te nadzieje. Miłością ku ukochanemu naszemu Monarsze, ku swojej nowej ojczyźnie, przywiąże do siebie naród i związkowi szczęśliwym, które już łączą ludy Skandynawii z rodziną panującą, nowego przyda blasku. Korzystam z podanej pory, abym stany królestwa mógł zapewnić o mojej szczególnej życzliwości.

Z 35,594 spraw toczących się w sądach norweskich r. 1821, sąd pokoju ugodził 21,979.

Kurs wileński na assygnaty od dnia 12 marca rubel srebrny 3 rub. 78⁵/₁₀₀ kop., czerwony złoty n. 36 wy. r. 11 kop. 55, stary r. 11 kop. 36, imperyal n. 36 kop. 70⁵/₁₀₀.

Pozwolono drukować. Z polecenia JW. Wojennego Litewskiego Gubernatora. Andrzej Bucharski Rzeczywisty Radca Stanu i Kawaler.

w Drukarni Redakcyi.

Kraków dnia 11 marca.

Rektor Uniwersytetu Jagiellońskiego w dopełnieniu reskryptu Wielkiej Rady tegoż Uniwersytetu z dnia 28 lutego r. b. N. 838, stosownie do przepisów Statutu o konkursach w § 2 i 3 zawartych, podaje do wiadomości i ogłasza konkurs na Katedrę Profesora Prawa Kryminalnego i Kodexu postępowania sądowego tak cywilnego jako i karnego w Uniwersytecie Jagiellońskim, przez śmierć ś. p. Walentego Litwińskiego wakującą, zobowiązkiem dawania ośm lekcyy publicznych w tygodniu.

Konkurrujący o tę Katedrę, winni są złożyć w Kancellaryi Uniwersytetu opis swojego życia, udowadniając zaświadczeniami swoje nauki i dobre obyczaje, tudzież uzyskany stopień Doktora Prawa; dołączyć oraz programma, według którego każdy z nich życzy sobie dawać lekcye Prawa Kryminalnego i Kodexu postępowania sądowego tak cywilnego jako i karnego.

Po złożeniu takowych dowodów współubiegający się uwiadomieni zostaną o dalszem postępowaniu konkursu.

Roczna pensya do tej Katedry przywiązana wynosi 6000 zł.

Terminem do ubiegania się o wspomnianą Katedrę jest dzień 30 maja r. b.

Zastępca Rektora Uniwersytetu Girtler.
Jankowski Sekret. Jegiell. Uniwersytetu.

1. Zginął na dniu wczorajszym z domu JW. Prałata Pusłowskiego, szpic mały biały z małą złotą odmianą na uszach. Ktoby znalazł i oddał właścicielowi odbierze nagrodę. Dnia 13 marca 1823.
Wincenty Osmolski.

Przedaż Majątku.

4. Jest do wybycia lub 3letniej od śgo Jerzego arędy majątek Dusieniaty o półtory mili do Wilna leżący; w którym 12 beczek oziminy wysiewu i odpowiednia ilość panszczyzny znajduje się, z bydłem, browarem, młynem wodnym i dwiema na trakcie Lidzkim karczmi; potrzebujący kupna lub arędy całości tego majątku, lub życzący wziąć w arędę młyn tylko lub same karczmy, mają się udać do dziedziczki JW. Anny z Reutów Goreckiej Woyskiej Wileń. mieszkającej w domu Wróblewskiego przy sto Jańskiey ulicy.

Roku 1823 mca lutego 7 dnia. Takową awizacyą Redakcyja może umieścić do Gazet Kuryera Lit. poswiadczam. Michał Sawicki Prezydent Ziem. Ptu Wileń.

4 Niżej podpisany ma honor donieść przświetney i łaskawey Publiczności, że dnia 19 marca r. b. w Pawilonie na Bulwarze o godzinie 3ciey poobiedniej wygrywane będą w loteryi, o której w Kuryerze Litewskim kilkakrotnie była wzmianka, dwie ze 4ch sztuk, wyrabianych z kości słoniowej. A że z losów jeszcze około sta sztuk od wyprzedazy pozostało, przeto uwiadamia amatorow, iż pomisonionych losów dostać jeszcze można u P. Oliviero w Pawilonie i w domu P. Molinarego przy placu ratuszowym u niżej podpisanego.

Michał d'Adam.

2 W domu JW. Wice Gubernatora Horna na Zamkowej ulicy pod N. 187 jest do sprzedania nowomodna dwomiestna karyta, drażki czteromiestne używane, sanki okute żelazem i parę koni, ktoby życzył takowe widzieć i o cenie powziąć wiadomość, raczy zgłosić się do zarządzającego tym domem.

2 W domu Frobenowej na Popławach pod N. 1333 sprzedaje się bryczka kryta z odkładanym wierzchem na rysorach, mało używana, jak również kawalerskie drażki takż nie wiele używane; o cenie zapytać w tymże domie u furmana Piotra Kałużeński.

K A T A L O G

Nasion znajdujących się do sprzedania, w ogrodzie, P. Strumilly w Wilnie za Rudnicką bramą.

	Srebrzem Kop.
Majeran - - - - -	paczek 15
Ogurki hołęderskie zielone - - - - -	ditto 15
— — hołęderskie białe - - - - -	ditto 15
— — angielskie zielone ranne - - - - -	ditto 15
— — — — białe mleczone - - - - -	ditto 15
— — gruntowe zielone - - - - -	ditto 10
— — gruntowe białe - - - - -	ditto 15
Melony wielkie w 8 gatunkach - - - - -	ditto 20
— — kantalupy ranne - - - - -	ditto 20
Kawony w różnych gatunkach - - - - -	ditto 20
Salata inspektowa ranna - - - - -	ditto 15
— — cukrowa - - - - -	ditto 15
— — czerwona głowiasta - - - - -	ditto 15
— — pstrokata z odmianą pasową - - - - -	ditto 15
— — gruntowa głowiasta żółta - - - - -	ditto 20
Salata hiszpańska utrzymująca się na gruncie w głowach największych i długo trwających - - - - -	ditto 30
Endywia żółta kędzierzawa - - - - -	ditto 15
Kalafior angielskie wielkie - - - - -	16t 50
Kapusta biała głowiasta - - - - -	ditto 10
— — czerwona głowiasta - - - - -	ditto 10
— — włoska safoyka - - - - -	ditto 10
Brukiew amerykańska żółta - - - - -	ditto 12
— — granatowa - - - - -	ditto 10
Galarepa wiedeńska biała - - - - -	ditto 15
— — granatowa - - - - -	ditto 10
Jarmuz fryzowany zielony - - - - -	ditto 12
— — czerwony - - - - -	ditto 12
— — pstrokaty z piękną odmianą kolorow - - - - -	ditto 20
Rzotkiew gruntowa biała - - - - -	ditto 5
— — murzynka - - - - -	ditto 5
Radysa okrągła biała - - - - -	ditto 10
— — okrągła czerwona - - - - -	ditto 10
— — okrągła murzynka - - - - -	ditto 10
Rzotkiewka miesięczna podługowata biała - - - - -	ditto 10
— — liliowa przezroczysta (transparent) - - - - -	ditto 15
Cebula hiszpańska wielka biała - - - - -	ditto 20
— — wielka czerwona - - - - -	ditto 20
— — hołęderska wielka żółta - - - - -	ditto 20
Salery lipskie kłębiaste - - - - -	ditto 15
Pory wielkie - - - - -	ditto 15
Pietruszka cukrowa funt r. 1½ - - - - -	ditto 6
Marchiew pomarańczowa funt r. 1½ - - - - -	ditto 6
Buraki czerwone owikłowe funt r. 1 - - - - -	ditto 5
Cykorya wielka funt r. 1½ - - - - -	ditto 6

Nasiona różnych kwiatów letnich i długo trwałych w paczkach gatunkow wyborowych 50 r. sr. 3

Takichże nasion paczków 25 r. sr. 1½

W tymże ogrodzie oprócz nasion, znajdujących się do sprzedania, wszelkie rośliny treybhuzowe, oranżeryjne i ogrodowe, oraz krzewy i rośliny długo trwałe gruntowe do ozdoby ogrodów angielskich, podług osobnego katalogu. Szczepy drzew owocowych, porzeczek hołęderskie wielkie, agrest angielski wielki, maliny amerykańskie wielkie etc. etc. Zyczący nabydż zechcą adresować się do ogrodnika Ludwika Jacyny, mieszkającego w tymże ogrodzie, który z akuratnością usłużyć każdemu jest obowiązany.

2. Imperatorski Wileński Uniwersytet przedsięwziął przyzwoite środki, aby mogły się rozpocząć od początku września bieżącego roku lekcye weterynaryi w języku polskim. Zamierzam jest Uniwersytetu urządzić zakład weterynaryi praktyczney w taki sposób, aby łatwiej mógł służyć do ukształcenia dobrych le-

karzy bydła, których potrzeba w kraju rolniczym tak powszechnie uznana, iż od bardzo dawnego czasu właściciele ziemscy prowincyi naszych pragnęli mieć zręczność jej zaradzenia, i zapewna z podanej okazji korzystać zechcą. Uniwersytet pragnąc ze swojej strony przyczynić się do skuteczniejszego osiągnięcia tego celu, uczynił potrzebne rozporządzenia, by natychmiast można było przyjąć uczniów weterynaryi praktycznej. Ci teraz nawet przed rozpoczęciem roku szkolnego przyszłego, to jest przed 1 września bieżącego roku, będą się uczyć kucia koni i leczenia chorób kopytowych.

Dla lepszej informacji żądających przysłać uczniów do szkoły weterynaryi, Uniwersytet zalecił wywiedzieć się o cenie stołu i pomieszkania, i znayduje, że w bliskości zakładu weterynaryi dostać mogą za cenę rub. sr. 8 na miesiąc, pomieszczenie, pokarm i wszystkich potrzeb, prócz odzienia, obuwia i xiążek, opatrzenia. JP. Rodziewicz kasier i ekonom Uniwersytetu wskaże te umowione miejsce i da potrzebną informacyą. Ci którzyby chcieli gdzie indziej stanąć lub innym sposobem opatrywać swoje potrzeby, zupełną w tem wolność mieć będą. Wszyscy zaś przybywający mają się udawać do Sekretarza Uniwersytetu P. Jurgiewicza, mieszkającego w murach Uniwersyteckich obok Kancellaryi, i złożyć mu świadectwa, urodzenia i dobrego prowadzenia się, a jeśli są w skasce, to prócz tego i pozwolenie od dziedziców lub gromad do których należą. Po tém będą wpisani w liczbę uczniów weterynaryi. Nieprzyymają się jednak młodsi nad 15, ani starsi nad 25 lat, ani też tacy, co przynajmniej czytać i pisać nie umieją. Uniwersytet sądzi, że uczniowie zostawać powinni przy zakładzie i uczyć się ciągle na lekcyach przez lat trzy bez przerwy, inaczej bowiem korzyść nie może być wielka, chyba gdyby uprzednio nabyte przez uczniów wiadomości, usposobiły ich do uczynienia prędszych w tej nauce postępów. Dla łatwiejszej wprawy w nauce chorób kopytowych, będą ciągle przyymowane wszystkie konie chore do zakładu weterynaryi, w tym celu udawać się należy do weterynarza Seitza mieszkającego przy zakładzie, obok którego mieszkania, będzie dla lepszej informacji wywieszona tablica. Leczenie jest bezpłatne, i tylko za użyte lekarstwa w cenie umiarkowanej wynagrodzenie wymagane będzie. Zakład ten cały weterynaryi zostaje jak dotąd pod zwierzchnem i naczelnem dozorem Professora weterynaryi i anatomii powrównawczych Stanu Konsyliarza i Kawalera Pana Bojanusa.

Podpisano: Felix Mierzejewski Sekretarz Rządu Uniw.

2 Roku 1823 marca 10 dnia. Gdy mimo wszelkich środków, tak wypełnieniu JW. Zarządzającego Guberniją przedpisań, jako też Litewsko Wileńskiego Gubernńskiego Rządu Ukazem przedsiębranych, Opieka Dworzańska Powiatu Rosieńskiego poszlin skarbowych po exdywizyach Syrutyskiej z majątku Poniewieża Bogumiły Syruciowej kapitanowej, Girdyskiej z folwarku Linkowca Antoniego Przewłockiego Sędziego, Krożskiej z folwarku Kościuk Szambellana Laskowicza i z młynu w miasteczku Krożach położonego, oraz z folwarku Dowgieliszek Józefa Adamowicza Sędziego,

także poszlin z wyprzedaży wynikłych, uzyskać w całości niemogła i niemoże; zatem w spełnieniu Ukazu Litewsko Wileńskiego Gubernńskiego Rządu, dnia 24 zeszłego februaryi, z naysroższym potwierdzeniem, uzyskania wyrażonych niedoimek za N. 8122 nastalego, też Rosieńska Dworzańska Opieka przedsiębiorąc jedyny i ostateczny środek, postanowiła wyrażone majątki w powiecie Rosieńskim leżące, a mianowicie, Poniewież Syruciowej dymow gruntowych 20, karczmy 2, ogrodowych 11, intraty zaś ogólnej z krescencyą podług inwentarza rubli sr. 549 kop. 45. Linkowiec Przewłockiego, dymow gruntowych 13, ogrodowych 8, intraty zaś rocznej z krescencyą podług inwentarza rubli srebrem 250, Kościuk Laskowicza intraty rocznej, podług inwentarza, rubli srebrem 600; młyn Krożski rubli srebrem 250, i Dowgieliszki Adamowicza, dymow gruntowych 4, ogrodowych 3, karczma 1, intraty zaś rocznej z krescencyą podług inwentarza rubli sr. 171 kop. 50, w arędowną tenutę więcej dającemu, aż do zupełnego uzyskania poszlin skarbowych, z publicznego targu oddać, oraz termina do licytacji w mieście Rosieniach, przy aktach Opieki odbywać się mającey, pierwszy dnia 19 bieżącego marca; drugi 20 i trzeci ostateczny 23 apryla roku terażniejszego 1823 przeznaczyć (i przeznacza), i niemniej dla powszechnej wiadomości, szczególnie życzącym wziąć takowe majątki w arędowną dzierżawę, przez gazetę Kuryera Litewskiego, oraz w powiecie za pośrednictwem Sądu Niższego Ziemskiego Rosieńskiego, że i oprócz wymienionych terminow, w każdym czasie mogą znaleźć kontrahenci, dostatecznie poinformowanie z inwentarzow w kancellaryi tejże Dworzańskiej Opieki, i że wraz po ostatecznym terminie kontraktu arędowne i posesye oddane będą, ogłosić, i naostatek o takowem rozporządzeniu Litewsko Wileńskiemu Gubernńskiemu Rządowi raportem donieść (i doniesiono), a do Redakcyi Kuryera Litewskiego dla trzykrotnego ogłoszenia, takowe postanowienie w zgodney kopii posłać (i posłano). Zaś do Sąd Niższego Ziemskiego Rosieńskiego iżby przez smotryteli parafialnych, podobnie ogłosił, przez komunikacyą odnieść się (i odniesiono się). Zurnał podpisali. Za Marszałka Prezydujący w Opiece Dworzańskiej Podkomorzy Tadeusz Dowgird, Jan Kalinowski Prezydent Ziemski, Sędzia Ziemski Jan Bohdanowicz, Sędzia Ziemski Kazimierz Jucewicz, Pisarz Ziemski Ignacy Giedgowd.

Zgodność z żurnalem poświadczam Sekretarz Gedeon Straszewicz.

Roku 1823 marca 10 dnia, Wolno drukować zaświadczam: Prezydent Ziemski Jan Kalinowski.

2. Dobra w Obwodzie i Powiecie Białostockim nad rzeką Narwą leżące, składające się z folwarkow i intrat następujących. 1. Knyshyn mający wysiewu miary warszawskiej korcy 336, siana wozów 480. Intrat gotowych zł. 41,017 gr. 17, robocizny dni 16,505 pieszych lub w połowie sprzęganych, i znaczne daniny. 2. Lesnictwo z gotowych intrat złotych 8,836 gr. 10. 3. Grodzisk wysiewu mający korcy warszawskich 253 gar. 16. Siana ukosu wozów 212. Intrat gotowych 12,573 zł.

robocizny pieszey dni 12,943 lub w połowie sprzeganey, i znaczne daniny. 4. Zubale mające wysiewu korcy warszawskich 60 gar. 13. Siana zbioru wozow 64 gotowych intrat zł. 2,140, robocizny dni pieszych 1,796 i pewne daniny.

Wyżej wspomniane folwarki z wsiami do tychże zarobnemi gorzelniami, browarami, kołtami, młynami, stawami, i propinacyami sieczkarnią, cegielnią, tartakiem, chmielnikiem, ogrodami fruktowemi, całym zabudowaniem folwarcznym wygodnym; mające przy tym wolny wrąg w borach przyległych; wypuszczone będą od następującego S. Jana, czyli dnia 24 junii r. b. w dzierżawę. Zyczący sobie tak dogodnych posessyi, razem lub na folwarki, udać się mają na miejsce lub w Białymstoku do niżej podpisanego, gdzie każdego czasu o warunkach dowiedzieć się można. Białystok dnia 8 marca 1823 roku. Wincenty Broniewicz Sąd Główny białostocki adwokat i plenipotent JW: Wincentego Hrabiego Korwina Krasńskiego Senatorskiego Wojewody Królestwa Polskiego, Jenerała Woysk polskich i różnych orderów Kawalera.

2. Dwa dziedziczne majątki, jeden wraz przy mieście Wilnie położony, zwany Popław, z dwoma młynami, jeden murowany na dwa piętra, z mechaniką najlepszą o 8 kamieni, z tych kamieni jeden zagraniczny do robienia krup perłowych, przeciw tego młynu, austerya murowana z pokojami mieszkalnemi i ze stodołą do wjazdu i ulokowania koni; drugi młyn drewniany o dwa kamienie na pytel z przyzwoitą dobrą mechaniką, do tychże Popław obszerne grunta, ogrody, łąki i zarośle w granicach swoich. Drugi majątek zwany Rybiszki i Równopole, trzy wiorsty za miastem Wilnem położony, jest w najlepszych gruntach, z łąkami, lasami i zaroślami z domem nowo wybudowanym drewnianym na dwa piętra dla szpacyeru, w tym majątku, znajduje się dziedzicznych ciągłych domów cztery w gospodarce i uprząży najlepszej. Zyczący takowych majątków nabyć, zechcą zgłosić się do zarządzającego interesami, Iwaszkiewicza mieszkającego przy śtym Jakóbie na Łukiszkach pod N. 748.

4. Oświadczenie Imieniem WWJP. Beniamina Fryderyka i Franciszki Hauszteynow nadwornych Sowietników małżonków, czyni się z następnych pobudek, oto: iż co dekretem oczewistym nieappellowanym Sądu Grodz. ptu wileńskiego 1819 roku maja 24 dnia przysądzoną została na dzień 29 7bra tegoż 1819 roku na JW W. Henryku, Maurycym braciach i Kornelii siostrze Prozorach Jenerałowiczach, oraz ich wszelkim majątku summa rub. sr. 1795 kop. 21½ z obowiązkiem wypłaty takowej dla załużających; lecz jak świadczy pilność woznińska w czasie swoim uczyniona, i na dniu 30 7bra 1819 roku wydana z akt Grodz. Wil. obżalni Prozorowie satysfakcyi dekretowi niedopełnili, z jakiego powodu Sąd Grodz. Wilen. 1819 roku 7bra 30 d. zapisał rezolucyą wolnego wyeksekwowania pomienionego dekretu, pomimo to wszystko oczekiwali zał. na skutek o-

bietnie przez obżal. Prozorów czynionych, ale kiedy obżalowani Prozorowie wydzielony z exdywizyi mazurskiej folwark Mazurszki przeznaczyli już na sprzedaż, i czy zechcą jednoczasowie dla zał. dopełnić satysfakcyą przez oczewistą opłatę lub nie? upewnić się niepodobna, przeto zał. stosownie do nastających rezolucyów, że o skutki dekretu na dobrach Mazurskich dopominać się będą, i względem tego przyzwoite kroki przedsięwzięć, każdego interesowanego ostrzegają. Dat 1823 r. marca 1 dnia w Wilnie. Beniamin Fryderyk Hausztein Nadw. Sowiet. Franciszka Hauszteynowa.

Roku 1823 mca marca 1 dnia przed aktami Sądu Ziem. Pt. Wileń. stawiając osobiscie WJP. Stanisław Bieliński Adwokat Subsel. Wileń. takowe oświadczenie do protokołu wpisać podał i w onym własną ręką podpisał się. Przyjąłem Jan Zienkiewicz Wileń. Ziem. Regent

Wolno drukować. Jan Pisanko S. Z. W.

3. Od Mińskiego Gubernialnego Rządu ogłosza się, iż wzięci za nieokazanie na piśmie świadectw, areztanci Stefan Steblecki, Eustachy Somow, Atanazy Pomanow, Iwan Hryhorjew, i Kostus, nie pamiętający miejsca urodzenia i nazwiska, z których, pierwszy Steblecki, chociaż powiadał, że jest szlachcicem z Kamieniec-Podolskiej Gubernii, powiatu Janspolskiego, ze wsi Posienek, lecz takowe jego opowiadania po uczynioném śledztwie w istocie nie potwierdziło się; Somow poddanym Woronezkiej Gubernii i powiatu, ze wsi Jurska, obywatela Półkownika Alexandra Niezbierkowa; Romanow dworskim człowiekiem Kalużskiej Gubernii i powiatu, ze wsi Mikolska obywatela Baskanowa; Hryhorjew skarbowym poddanym Pułtawskiej Gubernii, Krzemienuckiego powiatu, ze wsi Harodiszcz; i Kostus, powiadającym, że nie pamięta miejsca swego urodzenia i stanu; na ośnowie Ukazu Rządzącego Senatowi dnia 29 augusta 1807 roku uznani za włóczągów, i oddani do służby wojskowej. Przymioty pomienionych włóczągów: Steblecki wzrostu 2 arsz. ¼ wiersz., twarzy okrągłej, ciemnorusych, nosa korpatego, oczu karych, włosów ciemnorusych, mówi czysto, od urodzenia lat 30. Somow, wzrostu 2 arsz. 6 wiersz., twarzy okrągłej, włosów ciemnorusych, nosa miernego, oczu światło szarych, mówi czysto, od urodzenia lat 28. Romanow, wzrostu 2 arsz. ½ wiersz., twarzy małej pełnej gładkiej i nieco czarniawej, oczu karych, nosa niewielkiego ostrego z garbem, włosy ciemnorusze, mówi czysto, lat 19. Hryhorjew wzrostu 2 arsz. ½ wiersz., twarzy małej białej z małemi i rzadkiemi ospinami, oczu karych i kosych, nosa szerokiego nieco zadartego, włosów rusych, mówi nieco szepielawo, lat 20; i Kostus nie pamiętający nazwiska, wzrostu 2 arsz. ½ wiersz., twarzy drobnej, nosa miernego, oczu światło szarych, włosów światlorusych, mówi czysto, od urodzenia lat 15; a zatem, jeśli pomienieni włóczągi okażą się do kogo należący, aby ten z prawem o przynależeniu ich dowodami, prosił, gdzie należy w zakreślonym prawami terminie, a kwit na policzenie za rekrutów. Dnia 27 lutego 1823 roku.

Mińskiego Gubernialnego Rządu Sekretarz F. Arcimowicz.

Wyjeżdżają za granicę.

1. Do Prus do miasta Królewca Wileński Obywatel szlachcic Tomasz Dobrowolski, dla odebrania należności od tamiecznych kupców, z terminem powrotu za miesiąc cztery.

1. Do Prus do miasta Królewca Wileński Obywatel szlachcic Józef Latoszyński z szlachcicem Adamem Sosnowskim, dla odebrania od różnych osob należności na miesiąc cztery z powrotem.

Obserwacje meteorologiczne.	Czas obserwacji	Wysokość Barom.	Wys. Ther. Reau.	Wiatry.	Odmiana powiet.
	dnia 15 godz. 6	28 cal. 2,4 lin.	+ 1, stopni	Połudn. Wschodni	Pochmurno
	dnia 16 — —	28 — 1,7 —	— 2, — —	Południowy	Pogoda